Są wrażenia, których trudność w opisaniu przy pomocy określeń powszechnych pokonać może tylko język poezji. Odczuwane żywo w malarstwie Bogny Jarzemskiej-Misztalskiej peryfrazy, eufonie, metafory i inne stylistyczne tropy pisane językiem plastycznym są nośnikami ducha i istoty jej twórczości, przepojonej szczerością i zachwytem nad pejzażem. Dla zmęczonego postmodernistycznym chaosem odbiorcy, ale wszak stanowiącym z autorem wspólnotę doświadczenia sztuki, malarstwo artystki daje nieczęstą możliwość doświadczania piękna.

Pejzaże Obrazy Bogny Jarzemskiej-Misztalskiej, ściśle związane z jej osobowością, dają odbiorcy przez swój autentyzm poczucie osobistego przeżycia, kwant udziału w prezentowanym zjawisku w przyrodzie. Poprzez nawarstwienia faktury stwarza mu możliwość odczucia czy to zaoranej ziemi, piaszczystej ścieżki czy światła ślizgającego się po dojrzałym zbożu. Nakładanie farby i specyficzne operowanie jej rozlewaniem - doświadczenie zaczerpnięte z techniki malowania emalii, autorka z właściwym sobie kunsztem przenosi na akryl i płótno. Swobodny, fakturalny gest dzięki tym doświadczeniom działa na nasze zmysły, a światy kolorów i form, mimo że stanowią odrębne byty, to przenikają się, urzekają harmonią i stanowią o sile obrazu.

Artystka swoją sztuką wpisuje się w nurt najlepszych malarskich tradycji kolorystycznych. Oryginalna, czysta kolorystyka, jak z czołowych obrazów fowistycznych, którą na pewno doceniłby Matisse, przenosi nas w rzeczywistość lekko surrealizującą, a linia horyzontu jarzy się niczym światło jak w pierwszorzędnych obrazach Dalego czy Chirico. Światło w pracach Bogny Jarzemskiej-Misztalskiej, wpisane w barwę, odkrywa kolejne przestrzenie pejzażu, ożywia je swoim źródłem, którym jest autentyczne oczarowanie.

Pejzaże zawierają wszakże duży ładunek emocjonalny, są silne i autonomiczne. Wabią świetlistością, dynamiką, kolorem, tajemnicą, są sceną dla osobliwego teatru przyrody. Swoją trwałością i niezmiennością prowokują do kreowania obrazów wyobraźni, mogących uspokajać jak również zwiastować nadchodzącą dramaturgię. Tonacja kolorystyczna poszczególnych prac pozwala nam głębiej odczuć, rozsmakować się w porze roku czy dnia, bądź w cieple zachodzącego słońca, czy w rześkości mroźnego poranka.

Odczuwać możemy, jak odwieczne pragnienie przezwyciężenia czasu, zatrzymane chwile, krótkotrwałe zjawiska, jak również piękno ukryte. To przeczucie piękna jest jak darowany zmysł, łączący walory wszystkich pozostałych.

Wykorzystując umiejętności operowania intensywnym kolorem, uzyskuje maksymalne jego natężenie, a przenikanie z jednego tonu barwnego w drugi, silne walory i dynamiczne formy budują intrygujące widza napięcia, pogłębiając sensualny odbiór dzieła.

Człowiek i jego dzieło bywają bardziej przewidywalne niż przyroda, która ciągle zaskakuje, odradza się, tworząc stare-nowe pejzaże. Na szczęście są artyści, a wśród nich Bogna Jarzemska-Misztalska, którzy dostrzegają w pejzażu to, co dla innych jest niewidoczne, potrafią oczarować odbiorcę swoim intymnym światem, zaskoczyć mocnym impulsem i towarzyszącą mu ciszą, ukrytą żywotnością, surowym spojrzeniem i refleksją, zachwycić potencjałem trzymanej w ryzach czasoprzestrzeni.

Anna Bochenek  
*malarka*